

Marcelina Nowakowska – „Łazienkowa opowieść”

Teatralia, 18 grudnia 2013

link: <https://www.dawne.teatralia.com.pl/lazienkowa-opowiesc-krolowa-wanny/>

Znajduje się w każdym mieszkaniu, ponieważ bez niej raczej trudno obejść się w życiu codziennym. Poświęcamy jej sporo uwagi, spędzając w jej wnętrzu dużo, a kobiety nawet zbyt dużo, czasu. Kojarzy się zarówno z pięknnością, jak i brudem, a więc jest pełna paradoksów. Służy wielu, naprawdę wielu, różnorodnym czynnościom. To rytualne miejsce przekroczenia, w którym zachodzi nie tylko nasza symboliczna, lecz jak najbardziej realna przemiana. Do takiego właśnie cudownego pomieszczenia każdy z nas wchodzi kilka razy dziennie. Nie dziwię się, że ktoś wreszcie postanowił wykorzystać potencjał łazienki i oddać jej teatralny głos.

Najnowsza propozycja Teatru Barakah miała swoją prapremierę na niedawno otwartej scenie przy ulicy Paulińskiej, której wnętrzu przypomina jeszcze wystrój starej łaźni. Tematyka w tym wypadku jest jak najbardziej trafiona. Wyremontowana przestrzeń zresztą prezentuje się znakomicie, choć klimatem i powierzchnią odbiega od piwnicy na Kazimierzu, do której stali widzowie zdążyli się już przyzwyczaić. W nowym miejscu jest zdecydowanie bardziej przestronnie, można nabrać dystansu do oglądanych scen, wciąż przy tym nie tracąc bliskiego kontaktu z aktorami.

Królowa wanny to zbiór piosenek i krótkich tekstów satyrycznych jednego z najpopularniejszych w ostatnich sezonach, także w krakowskich teatrach, dramaturgów Hanocha Levina znanego ze swojego specyficznego podejścia do rzeczywistości. Nikt tak jak on nie potrafi przedstawiać codziennych banalnych czynności, jednak docenić to można wyłącznie pod warunkiem zrozumienia, lub przynajmniej zaakceptowania, jego nietypowego poczucia humoru.

Również kabaretowa forma, jaką oglądamy, nawiązująca do klasycznych realizacji, wymaga wyjątkowego podejścia. Dramaturgicznie jest dosyć trudna zarówno w opracowaniu, jak i w odbiorze. Przede wszystkim zrezygnować należy z doszukiwania się głębszego sensu fabularnego oglądanych scen, ponieważ nie ma co liczyć na linearnie opowiedzianą historię. Mimo powtarzających się bohaterów, skecze oraz piosenki są osobnymi całościami i tak powinny być odbierane. Łączy je jedynie szeroko pojęta tematyka opierająca się na opowieściach łazienkowych, czyli dotyczących codziennych, często fizjologicznych czynności, zwykle bagatelizowanych w teatrze oraz literaturze. Można zarzucać opowiadanym historiom trywialność, niesmak, epatowanie niewyszukanymi żartami, można nie zgadzać się z prezentowaną estetyką, można poczuć się urażonym i rozczarowanym, ale trzeba przyznać, że w zachodnim kręgu kulturowym o pewnych tematach nie zwykło się mówić publicznie. A skoro miliony ludzi codziennie korzystają z łazienki i jest to ważny element ich życia, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby uczynić go jednym z tematów sztuki. Jest szansa, że sporo osób chciałoby zostać królami wanny, tylko wstydzi się do tego przyznać.

Realizacja Teatru Barakah wyróżnia się bardzo dobrymi kostiumami, łączącymi w ciekawy sposób motywy tematyczne numerów kabaretowych z teatralnymi formami. Nie wymaga też od aktorów specjalnego przebijania się, ponieważ to nie ubrania tworzą postaci czy sytuacje, ale często światło albo ruch. Dzięki temu podkreśla się umowność budowanego świata, który nie stara się być realistyczny, co przy dosyć absurdalnym humorze Levina byłoby raczej trudne, żeby nie rzecz niewykonalne.